



co nowego na blogach - tygodniowy serwis blogerów i komentatorów

## Polska przestała być państwem teoretycznym. Pozostał jeszcze złóg- nadzwyczajna kasta

Obecność prezydenta Donalda Trumpa w Polsce musi raz na zawsze przekreślić doświadczenie okupacji i zniewolenia sowieckiego (...) oraz otworzyć etap współdziałania państw Europy Środkowej z USA tak, aby wolność, niepodległość i bezpieczeństwo zagościły wreszcie na naszych ziemiach – podkreślił Antoni Macierewicz.

Minister obrony narodowej powiedział, że prezydent Trump przyjeżdża na kongres narodów państw Międzymorza i swoją obecnością podniesie tę koncepcję polityczną do rangi jednego z istotnych wydarzeń międzynarodowych. Natomiast instytucję, jaka zaczyna się kształtować – do jednej z instytucji, które będą kształtowały ład międzynarodowy.

**Koncepcje polityczne się zmieniają, tylko geografia jest stała. Czas Międzymorza!** Niestety przez ostatnie trzy wieki mieszkańcy Polski, ale także innych okolicznych krajów pozwalali sobie na to, by geografia ta kształtowana była w sposób sztuczny przez rozmaite obce siły – stąd te wszystkie dziwne wyznaczniki jak linie Curzona, obwody kaliningradzkie, Niemieckie Republiki Demokratyczne, Nadnistrza itp., itd. Jednak brak stałego zewnętrznego wspomaganie dla tych koncepcji sprawia, że historia wraca w niejako naturalne tory. Tak właśnie jest z koncepcją Międzymorza, która nie jest przecież żadnym konstruktywizmem, tylko odczytaniem faktu, że najbliższej współpracują ze sobą i współżyją ze sobą ci, którzy mieszkają w jednym regionie. Tak jest wszędzie, także w Europie Środkowo-Wschodniej, więc tworzy ona pewnego rodzaju blok, któremu można nadać znaczenie polityczne i ekonomiczne.

**Polska przestała być państwem teoretycznym**, dba o koniunkturę i wzrost gospodarczy, co tylko potwierdzają szacunki agencji ratingowej Fitch – mówi poseł Janusz Szewczak. Może zbliżyć się w tym roku do 4 proc. – Te prawie pół roku pokazuje, że dochody podatkowe będą znacząco większe od zaplanowanych, zwłaszcza w ramach walki z uszczelnieniem systemu podatkowego, czyli w ramach walki ze złodziejstwem, jakie miało miejsce przez lata. To pokazuje, że również zaplanowany deficyt na ten rok może być znacząco niższy. Budżet, który opozycja oceniła, że jest nielegalny, że się nie utrzyma, że się rozsypie itd. pokazuje, że jest odwrotnie. Obecne wskaźniki gospodarcze są jednymi z najlepszych w Europie i – jak wskazuje polityk – mogą być jeszcze lepsze, czemu sprzyja właśnie m.in. uszczelnianie systemu podatkowego.

**Mamy najniższy deficyt w historii. Wpływy z VAT szybują w górę.** Potwierdziły się wcześniejsze informacje DGP – wpływy z VAT po pięciu miesiącach są większe o jedną trzecią niż rok temu. W tym roku dziura budżetowa po pięciu miesiącach to 0,2 mld zł, 0,3 proc. limitu zapisanego w ustawie budżetowej. Głów-

- na koniec maja najniższy deficyt w historii po okresie transformacji. Zaledwie 0,2 mld. Plan budżetowy zakładał, że po tym okresie będzie to 13,17 mld!
- Wpływy podatkowe na koniec maja wzrosły o 18,8% r/r.
  - > VAT +30,0% (15,9 mld!)
  - > PIT +7,4% (1,4 mld)
  - > CIT +14,3% (1,9 mld)
- bezrobocie 7,5 (najniższe od 26 lat!)
- wynagrodzenie +5,4% r/r (najsilniejszy wzrost od 2012 r.)
- zatrudnienie +4,5% r/r
- produkcja przemysłowa +9,1% r/r
- budowlanka +8,4% r/r
- sprzedaż detaliczna +7,4% r/r
- GUS: nastroje polskich konsumentów w czerwcu najwyższe w historii badań.
- CBOS: w czerwcu bilans osób pozytywnie oceniających sytuację gospodarczą najwyższy w historii.
- IPSOS: nastroje społeczne dotyczące gospodarki najwyższe w historii.



## WYSTARCZY NIE KRAŚĆ

kamieni kupa

nym powodem, dla którego deficyt jest tak niski, są wysokie dochody. Głównie z podatku od towarów i usług, czyli najważniejszego budżetowego źródła. Na koniec maja wpływy wyniosły 68,8 mld zł. Oprócz VAT wyróżniają się dochody z CIT. Po pięciu miesiącach budżet osiągnął prawie 15 mld zł z tego podatku, o 14 proc. więcej niż przed rokiem. To może być efekt walki z tzw. optymalizacjami podatkowymi, jaką MF rozpoczęło już w ubiegłym roku i obecnie intensywnie toczy wydając tzw. ostrzeżenia optymalizacyjne.

**Rafalska: główne założenia 500 plus bez zmian, eliminujemy zjawiska niepożądane.** Główne założenia programu 500 plus pozostają bez zmian, koncentrujemy się na likwidacji niepożądanych zjawisk - powiedziała szefowa MRPIPS Elżbieta Rafalska, przedstawiając w Sejmie projekt nowelizacji niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodzin.

## Połowy tygodnia Połowy tygodnia

Musk junior zeznał przed komisją śledczą ds. Amber Gold, a senior przed kamerami. Zeznań juniora wynika, że był zatrudniony fikcyjnie, że obaj z ojcem wiedzieli, że bierze udział w lipie czyli że krótko mówiąc robił za słupa.

Z wypowiedzi seniora wynika, że z syna jest dumny. No, jest z czego, fakt. Niedaleko pada jabłko od jabłoni, należy wszak zauważyć, że Tusk senior też robi za słupa...

Mafia z Pomorza to jedno, a mafia sędziowska to drugie. Sędzia Łączewski, wystarczająco znany by już dawno być odsuniętym od sędziowania, jako sędzia sądu rejonowego nie uznał wystawionego pełnomocnictwa pani prezes TK, bo uznał że jej wybór był niezgodny z prawem. Podobno był trzeźwy...

Inny sąd nie aresztował tymczasowo zatrzymanych w aferze „Polic”, chyba tylko dlatego żeby mogli ustalać zeznania i wpływać na ew. świadków. A chodzi o ponad 30 mln wyprowadzonych z „Polic” przez działaczy PO i zarządzających spółką.

ATK uznał, że dotychczasowy sposób wyboru członków KRS jest niezgodny z konstytucją. Jak widać kto toż wojuje od togi ginie...

Wyniki gospodarcze są zadziwiająco dobre, po pięciu miesiącach w zasadzie nie ma deficytu budżetowego, wszystko samo się kręci i to w dobrym kierunku. Jak będzie to się okaże, ale już teraz guru ekonomiczne opozycji Balcerowicz zauważa, że jest źle i że budżet trzeszczy. Gdzie on to zauważa? W „Wyborczej”...

Uniwersytet Warszawski ma zamiar otworzyć nowy, międzywydziałowy kierunek studiów, antropozoologię. Wydziały Biologii, Psychologii i „Artes Liberales” (co by to nie było) będą brać kasę za robienie wody z mózgow postępowych studentów, których interesują wielowymiarowe relacje między ludźmi i (innymi) zwierzętami. Następnym kierunkiem będzie „Sadopedonekrozoofilia”?

Rzecznik praw obywatelskich Bodnar powiedział: *musimy pamiętać, że wiele narodów współuczestniczyło w realizowaniu holokaustu. W tym także naród Polski.* W takim razie równie uprawnione jest stwierdzenie, że Bodnar jest pedofilem. Bodnar po fali oburzenia „przeprosił” wszystkie osoby, które mogły poczuć się dotknięte formą mojej wypowiedzi.

W związku z tym z góry przepraszam wszystkich, którzy mogli poczuć się dotknięci formą mojej wypowiedzi o Bodnarze... ■

„tu.rybak”, 24/06/2017


<http://blogmedia24.pl/node/77923>

## co nowego na blogach

jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu <http://blogmedia24.pl>. ■

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Nateczas”, „tu.rybak”.



**1**  **Naimski: zastąpienie dostaw gazu ze Wschodu w 2022 r. to cel strategiczny.** Strategicznym celem rządu jest „zastąpienie” z końcem 2022 r. dostaw gazu z kierunku wschodniego dostawami z innych źródeł - poinformował we wtorek pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski.

**Remontowa Shipbuilding zbuduje sześć holowników dla MW.** Stocznia Remontowa Shipbuilding z Gdańska zaprojektuje i zbuduje sześć holowników dla polskiej Marynarki Wojennej. Podpisana umowa o wartości 283,4 mln zł brutto ma być zrealizowana w latach 2019-2020. Przetarg trwał ok. dwa i pół roku.

**Gen. Kukuła: Będę bronił honoru moich żołnierzy WOT, zawiadomiłem prokuraturę.** Prokuratura Rejonowa Warszawa Żoliborz wszczęła dochodzenie w sprawie znieważania żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej; zawiadomienie w tej sprawie złożył dowódca WOT gen. Wiesław Kukuła. Będę do upadłego bronił honoru moich żołnierzy – powiedział w piątek generał.

**Kownacki: w Polskiej Grupie Zbrojeniowej idą zmiany, nie tylko kadrowe.** Jeśli nie będzie poprawy konkurencyjności, zdrowego proeksportowego biznesu i postępu technologicznego, to o przyzwoite zarobki i posady dla specjalistów w państwowych spółkach zatroszczą się nowe zarządy - powiedział wiceszef MON.

**Z. Ziobro: sądy cywilne nie mogą ocenić legalności wyboru prezesa TK.** Sądy cywilne nie mają kompetencji, by ocenić, czy wybór prezesa Trybunału Konstytucyjnego był prawidłowy – powiedział minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro komentując opisaną w mediach decyzję sędziego Wojciecha Łączewskiego w prowadzonym procesie przeciw TK.

**Komisja weryfikacyjna otrzymała ponad 100 wniosków o zbadanie spraw.** Komisja weryfikacyjna ma ponad 100 wniosków o zbadanie przypadków reprivatyzacji w Warszawie, wciąż wpływają kolejne - powiedział przewodniczący komisji Patryk Jaki.

**Janusz Szewczak: „Służby nie wiedziały, że syn premiera współpracuje z tym hochsztaplerem?”** „Mamy tu do czynienia ze szczególną dwuznacznością. Z jednej strony ktoś pracuje dla portu lotniczego, z drugiej strony marketingowo wspiera konkurencję”.

**Michał Tusk: Obaj z ojcem wiedzieliśmy, że Amber Gold, mówiąc kolokwialnie, to lipa** - mówił w środę przed komisją śledczą syn. b. premiera Donalda Tuska, Michał Tusk. Wiedziałem, że Amber Gold, która inwestowała w linie lotnicze OLT Express jest firmą, która budzi wiele wątpliwości; wokół tej firmy była podejrzana otoczka - powiedział w środę przed komisją śledczą Michał Tusk.

**Wassermann: przesłuchanie Donalda Tuska jest przesądzone, ale nie dlatego, że Michał Tusk powiedział, że razem z ojcem wiedzieli, że Amber Gold to lipa** - powiedziała po zakończeniu środowego posiedzenia komisji śledczej jej szefowa Małgorzata Wassermann.

**Wassermann: Przyjdzie moment, że pokażę, kto dał czas małżeństwu P. na ukrycie pieniędzy.** Tonie jest czas i miejsce, żebym ja pokażała, kto dał czas Marcinowi P. i Katarzynie P. na to, by ukryli wszystkie pieniądze; przyjdzie ten moment i ja to pokażę - zapowiedziała podczas posiedzenia komisji śledczej ds. Amber Gold jej przewodnicząca Małgorzata Wassermann.

**ETPC odrzucił skargę polskich prokuratorów.** Skarga prokuratorów dotyczyła przeniesień na niższe stanowiska w związku z reformą prokuratury.

**CBA zatrzymało byłych członków zarządu Zakładów Chemicznych w Policach.** Polickie zakłady należą do Grupy Azoty, śledztwo CBA prowadzone pod nadzorem szczecińskiej prokuratury regionalnej dotyczy m.in. przestępstw przeciwko istotnym interesom gospodarczym Polski.

**Akcja CBA dot. ZCh Police – „to efekt audytu spółek skarbu państwa”.** Akcja CBA, w której zatrzymano dziesięć osób m.in. b. prezesa, dwóch b. członków zarządu oraz dyrektorów Zakładów Chemicznych w Policach i kooperujących z firmą biznesmenów to efekt audytu spółek skarbu państwa – powiedział PAP rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn.

**Podjeźrzeni ws. Polic bez aresztu.** Zebrane dowody i postawa podejrzanych były powodem nieuwzględnienia przez szczeciński sąd wniosków aresztowych wobec 10 osób, które według prokuratury narazili na 30 mln zł strat Grupę Azoty Zakłady Chemiczne Police - podał sąd. Prokuratura zapowiada zażalenie.

**Zaostrożenie kar za wielkie wyludzenia. Zbigniew Ziobro chce zmian w prawie.** Zmiana prawa karnego materialnego będzie dodatkowym wzmocnieniem przesłanki do stosowania tymczasowego aresztowania z uwagi na wysoką groźącą karę - podkreślił Ziobro.

**Akt oskarżenia przeciw tzw. dilerowi celebrytów.** Dowarszawskiego sądu rejonowego trafił akt oskarżenia przeciwko Cezaremu P., zwanemu w mediach „dilerem celebrytów”. Mężczyźnie za handel kokainą na znaczną skalę grozi do 15 lat więzienia - poinformowała w piątek Prokuratura Krajowa.

**Warszawa. Zatrzymano 39 osób – wprowadziły do obiegu ok. 300 kg narkotyków.** Zarzuty dotyczące wprowadzenie do obrotu ok. 300 kg narkotyków – w tym heroiny i m.in. amfetaminy usłyszało 39 osób zatrzymanych, w tym tygodniu, przez policjantów z Wołomina na polecenie Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga.

**Kraków. Sąd postanowił aresztować Konrada M., skazanego za handel kobietami.** Na trzy miesiące krakowski sąd postanowił aresztować Konrada M., nieprawomocnie skazanego na 6,5 roku za handel kobietami. Postanowienie o aresztowaniu oskarżonego ogłoszono 13 czerwca w trakcie niejawnego uzasadniania wyroku – ustaliła w piątek PAP.

**Zmiany w finansowaniu partii i edukacja antykorupcyjna w szkołach.** Zmiany w finansowaniu partii politycznych, reforma systemu oświadczeń majątkowych czy wprowadzenie „edukacji antykorupcyjnej” do podstawy programowej kształcenia ogólnego - taki plan na kolejne dwa lata ma rząd i CBA.

**Sejm uchwalił nowelizację ustawy o zakazie propagowania komunizmu.** Nowelizacja reguluje kwestie usunięcia obiektów budowlanych o charakterze nieużytkowym, np. pomników, głoŕyfikujących ustrój totalitarny.

**IPN opublikował kolejne 48 tys. opisów teczek w inwentarzu archiwalnym.** Wśród ogłoszonych w inwentarzu opisów znajdują się informacje dotyczące opracowanych akt pochodzących z tzw. zbioru zastrzeżonego.

**PiS z miążdzącą przewagą nad PO i N nawet w sondażu dla OKO.press.** OKO.press ubolewa, że gdyby wybory odbyły się w najbliższą niedzielę, mielibyśmy „Sejm narodowo-prawicowy, bez śladu lewicy”. W badaniu IP-SOS dla OKO.press aż 41 proc. wyborców chce zagłosować na PiS. Jak donosi OKO.press, znaczący jest odpływ elektoratu liberalnego: „traci Platforma (26 proc.), pograża się N (7 proc.). Drużyna Pawła Kukiza może liczyć na 12 proc.

**Karczewski zapowiada kongres PiS.** „Chcemy mówić również o tym, co będziemy robić w przyszłości. Pokażemy też zarysy naszego programu na drugą kadencję”.

**Elity brukselskie wpadły w samouwielbienie.** Unia, która miała być ostoją bezpieczeństwa, staje się coraz bardziej zdestabilizowana – zauważa dr hab. Andrzej Zapałowski. Działania KE wynikają głównie z problemów Niemiec, Francji i Włoch. Państwa te chcą się podzielić odpowiedzialnością za swoją dotychczasową, nierozważną politykę z innymi. Mianowicie chodzi o utworzenie w UE dwóch stref: jednej zdestabilizowanej w tzw. starej Unii i stabilnej w krajach, które do Wspólnoty wstąpiły kilkanaście lat temu. Zasadnicze pytanie, na które trzeba znaleźć odpowiedź, brzmi: dlaczego największe państwa Unii tak łatwo dały się wmanewrować w ten problem i przez kogo?

**Premierzy krajów V4 i Beneluksu rozmawiali w Warszawie m.in. o przyszłości UE.** Przyszłość UE, Brexit, rynek wewnętrzny, polityka obronna, relacje z Rosją oraz polityka migracyjna to tematy, które poruszano podczas poniedziałkowego spotkania szefów rządów państw Grupy Wyszehradzkiej i Beneluksu; rozmawialiśmy o wszystkim, nie było tematów tabu.

**Niemcy: Merkel ostrzega kraje G20 przed działaniem na własną rękę.** Kanclerz Niemiec Angela Merkel ostrzegła w poniedziałek w Hamburgu kraje grupy G20 przed działaniem na własną rękę i realizowaniem jedynie narodowych interesów, a także przed ograniczaniem wolności słowa i prasy.

**Niemcy coraz mocniej forsują Nord Stream 2.** Nasz zachodni sąsiad jest wielkim zwolennikiem budowy gazociągu Nord Stream 2. Tłumaczy to względami ekonomicznymi. Kolejnym argumentem za budową gazociągu jest - według Niemców - „zły stan” gazowej infrastruktury przesyłowej na Ukrainie.

**Waszczykowski: Amerykanie rozumieją nasze postulaty ws. Nord Stream 2.** Amerykanie rozumieją nasze postulaty w sprawie Nord Stream 2 i wagę problemu - powiedział we wtorek w wywiadzie dla portalu wPolityce szef MSZ Witold Waszczykowski. Dodał, że w drugiej połowie tygodnia do Polski.

**UE-27 uzgodniła zasady dotyczące relokacji agencji z Londynu.** Uzgodnili kryteria, w oparciu o które podejmą decyzję gdzie przeprowadzić z Londynu dwie znajdujące się tam obecnie unijne agencje. Ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie ma zapisać w listopadzie.

**USA: Republikanie przedstawili projekt Senatu ws. zniesienia Obamacare.** Republikańscy przywódcy w Senacie USA przedstawili w czwartek projekt ustawy o zniesieniu systemu ubezpieczeń zdrowotnych Obamacare. Senacki projekt ustawy nie różni się zasadniczo od analogicznej ustawy przyjętej w maju przez Izbę Reprezentantów.

„Maryla”, 23/06/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77921>

## Czy synalek z wirtualnej rzeczywistości?

„Obaj z ojcem wiedzieliśmy, że to była lipa”. „Nie martw się synu - komisji śledczej w sprawie Amber Gold nie będzie”.

Na niektóre zdania z zeznania świadka Michała Tuska w sprawie owej afery. Były też inne interesujące - np. fakt, że wszystkie faktury wystawione przez niego firmie (parabankowi) Amber Gold były zapłacone - nawet po jej upadku.

Rzeczywiście - były premier Donald Tusk powiedział, że wierzy synowi i zrobił wszystko by za jego rządów komisji nie było. Głosowała przeciw powołaniu komisji cała PO i PSL; dyscyplina głosowania była największa z możliwych - ściągnięto wszystkich chorych. Podporządkował się też Jarosław Gowin (i to jest jedyna moja pretensja do tego nadzwyczaj pozytywnego polityka).

Moja najważniejsza refleksja po wysłuchaniu dużej części przesłuchania świadka Michała Tuska nie dotyczy ściśle biorąc spraw merytorycznych - w tej mierze całkowicie oddają pole sejmowej komisji śledczej. Dla mnie szokującą sprawą był JEZYK, jakim posługiwał się młody Tusk oraz jego przekonanie o swoich kompetencjach w branży pasażerskich przewozów lotniczych. Otóż, fakt - że język jakim posługiwał się Michał Tusk ma dość daleki związek z poprawną polszczyzną - ma pewne uzasadnienie zważywszy na okoliczność bycia świadkiem w nie najbardziej chlubnej dla niego sprawie. Oczywiście to okoliczność stresująca. Tyle tylko, że przez większość czasu przesłuchania świadek wcale nie wydawał się zestresowany - całkiem przeciwnie - odnosiło się wrażenie, że nawet popisuje się swoją znajomością branży, chwilowo nawet wypowiadał się jak znawca do laików.

Istotne jest jeszcze coś innego - mianowicie - odpowiedzi Michała Tuska były dość obszerne, ale wypowiedzane w jakimś slangu ludzi szybkich interesów, stosował jakieś (nabyte oczywiście) skróty myślowe połączone z bogatą gestykulacją i mimiką, z absolutnym deficytem poprawnej dykcji. Szybko, skrótowo - przecież rozumiesz tak? Słowo „Tak” było najczęściej używanym słowem.

Z treści wypowiedzi wynikało, że był kompetentnym fachowcem, którego każdy wysłuchiwał i liczył się z jego zdaniem. Nie był w stanie pojąć, że wynikało to z jego nazwiska. Wracając do formy wypowiedzi, którą można nazwać niechlujną - nie ze względu na brak w niej wymaganej uprzejmości czy poszanowania członków komisji - nie; tutaj nie można mieć żadnych zastrzeżeń. Owa niechlujność, czy niestaranność wynikała właśnie z tego, że w tych środowiskach interesów, czy kręconych mniej lub bardziej przyzwoitych lodów - tak się właśnie rozmawia.

Tak się rozmawiało w sławetnej kawiarni (lokalu) „Sowa i Przyjaciele”. Tam ludzie ze świecznika ufni, że nikt ich nie słyszy uprawiali w całej rozciągłości ten knajacki język. To ich rdzenny język, jego pogłos dał się słyszeć dość nawet często u Tuska-seniora. Nie podejrzewając podsłuchu był gęsto okraszany tzw. „mocnym słowem”. Doświadczeni politycy potrafili w oficjalnych wystąpieniach nawet wyrażać się w dobrej polszczyźnie. Tego młodemu Tuskowi brakło - nie potrafił, nie potrafił ukryć swojej prawdziwej twarzy. Jego zawodowe życie przebiegało w pewnej

## Sędzia Łączewski znów w akcji!

OŚWIADCZENIE w sprawie bezprawnych gróźb sądowych. Sędzia Łączewski żąda i straszy: nazwisko dziennikarza albo 30 dni aresztu!

Słynny już sędzia Łączewski znów w akcji. Tym razem grozi redaktorowi naczelnemu Gazety Finansowej i chce go zmusić do łamania prawa.

Od ponad miesiąca Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny usiłuje wymusić na Piotrze Bachurskim - redaktorze naczelnym tygodnika „Gazeta Finansowa” podanie danych osobowych współpracującego z „Gazetą Finansową” dziennikarza podpisującego się „Bogdan Konopka”. Dane te są objęte ochroną przez art. 15 pkt.1 i pkt. 2 oraz art. 16 pkt. 3 prawa prasowego.

Kim jest „Bogdan Konopka”? To dziennikarz śledczy piszący pod pseudonimem, autor licznych artykułów ujawniających kompromitujące powiązania na styku polityki i biznesu.

W postępowaniu sądowym toczącym się z oskarżenia prywatnego przed tym sądem, ani wydawca „Gazety Finansowej”, ani jej redaktor naczelny nie są stronami. Co więcej - redaktor naczelny „Gazety Finansowej” nie jest nawet w niej wezwany na świadka.

A jednak Sąd Rejonowy w osobie sędziego Wojciecha Łączewskiego uporczywie żąda podania mu chronionych danych, powołując się na nieadekwatne przepisy prawa i bezprawnie grożąc konsekwencjami kamymi.

Jest to sytuacja skandaliczna tym bardziej, że sędzia Łączewski nawet nie próbuje udawać obiektywizmu i postępować w granicach wyznaczonych przez prawo. Już na pierwszej rozprawie, zażądał podania chronionych tajemnicą dziennikarską danych i groził, że lepiej, aby dane zostały mu podane, bo inaczej - będzie to bardziej lub mniej bolało.

Przeróżający i przywodzący na myśl najgorsze stalinowskie metody jest fakt, że Sąd de facto grozi zastosowaniem kary aż do 30 dni aresztu w przypadku dalszego chronienia danych osobowych. Nie ma przy tym żadnych podstaw prawnych do zastosowania takiej sankcji. Tym samym Sąd grozi karą za przestrzeganie prawa!

Prawnicy nie mają żadnych wątpliwości, że takie postępowanie sędziego Wojciecha Łączewskiego rodzi podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa stosowania gróźb bezprawnych i to wobec niego winny zostać wyciągnięte konsekwencje co najmniej dyscyplinarne. Do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie zostało już skierowane stosowne pismo, wykazujące bezprawność działań sędziego Łączewskiego.

W normalnym, demokratycznym państwie prawa ochrona źródeł informacji przez media jest rzeczą świętą i niepodważalną. Tymczasem w Polsce, w XXI wieku to sąd grozi karami za przestrzeganie prawa!!! Jest to skandal na skalę międzynarodową, obnażający całą słabość polskiego wymiaru sprawiedliwości. Sytuacja, z jaką spotkał się redaktor naczelny „Gazety Finansowej” stanowi też poważne ostrzeżenie dla innych mediów w Polsce.

W związku z tymi żądaniem Piotr Bachurski jako redaktor naczelny „Gazety Finansowej” oświadcza, że nadal będzie chronić dane osobowe swoich dziennikarzy oraz informatorów i żadne bezprawne działania sędziów nie zdołają zmusić go do zmiany tego stanowiska i złamania prawa.

P.S. Groźby wobec redaktora Piotra Bachurskiego mogą wskazywać na próbę uciszenia go za prowadzenie dwóch prawicowych tygodników patriotycznych „Warszawska Gazeta” i „Polska Niepodległa”. ■

kokos26, 24/10/2015

<http://blogmedia24.pl/node/72706>



otoczce - jako syna premiera. Jego postrzeganie rzeczywistości uległo wykrzywieniu, choćby się zarzekał, że zawsze pracował na swój rachunek bez pomocy ojca. Ton jego niestarannych wypowiedzi połączony z pewnością - nieuzasadnioną stopniem rzeczywistych kompeten-

cji zawodowych - daje podstawę do stwierdzenia, że żyje on nadal w świecie równoległym, właściwym dla synalzków i córeczek właścicieli państw. Ściśle biorąc - właścicieli III RP... ■

„Janusz40” 21/06/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77903>

## Wróg Polski wziął wszystko

Tytułowym wrogiem jest prezydent Francji Emmanuel Macron. W mojej notce z kwietnia 2017 „Dlaczego francuscy prezydenci są antypolscy?” cytowałam jego wypowiedzi z kampanii wyborczej:

**E**mmanuel Macron, zwycięzca pierwszej tury wyborów prezydenckich we Francji, powiedział w opublikowanym w czwartek wywiadzie dla dziennika „Voix du Nord”, że jeśli zostanie prezydentem opowie się za sankcjami UE wobec Polski, która „naruszyła wszystkie zasady Unii”.

Macron rozmawiał z regionalnym dziennikiem północnej Francji po śródomowym spotkaniu w Amiens ze strajkującymi pracownikami zakładów Whirlpool, które zostaną zamknięte ze względu na przeniesienie produkcji do Łodzi. W ciągu trzech miesięcy po wybraniu mnie (na prezydenta) podjęta zostanie decyzja w sprawie Polski - powiedział Macron. Nie możemy tolerować kraju, który w Unii Europejskiej rozgrywa różnice kosztów społecznych (kosztów pracy - PAP) i który narusza wszystkie zasady Unii - mówił polityk.

Jak pisze „Voix du Nord”, Macron chce, aby decyzja o sankcjach została podjęta w lecie. Retorsje nie miałyby jednak dotyczyć kwestii związanych z dumpingiem socjalnym - wyjaśnia dziennik. (...) Nie możemy mieć takiej Europy, w której (...) gdy mamy do czynienia z państwem członkowskim zachowującym się tak jak Polska czy Węgry - w kwestiach dotyczących uniwersytetu, wiedzy, uchodźców, wartości fundamentalnych - to podejmuje się decyzje, aby nie robić nic - kontynuował Macron. Nie ustąpię w żadnej kwestii. Ci, którzy tego nie zrozumieli, nie znają mnie - podkreślił. Chce, aby przypadkowi Polacy przyrzano się w sposób całosciowy. I aby w kwestiach dotyczących praw i wartości Unii Europejskiej wprowadzono sankcje - powtórzył Macron.”

Po wyborze na prezydenta jego stanowisko nie uległo zmianie. Tomasz Ławnicki napisał 17 czerwca 2017 tekst „Macron daje się Polsce we znaki. Zapowiada, że nie odpuści w Komisji Europejskiej w sprawie „polskich przywilejów””. Stwierdził w nim: „To stanowisko Emmanuela Macrona jest niekorzystne dla wielu Polaków, niezależnie od ich politycznych poglądów.

Komisja Europejska zyskała poważnego sojusznika w kwestii tzw. dumpingu socjalnego. Ba - francuski prezydent jest tu nawet bardziej radykalny niż unijni komisarze w Brukseli. (...) Nie jest niespodzianką, że Emmanuel Macron nie jest i nie będzie polskim sojusznikiem w tej kwestii. Jego stanowisko sprawia, że scenariusz niekorzystnej dla Polski decyzji staje się jeszcze bardziej realny.”

W wyniku drugiej tury wyborów parlamentarnych we Francji koalicja partii Macrona En Marche i ugrupowania MoDem uzyskała 361 miejsc w 577-osobowym parlamencie. To daje bezwzględnie większość. Jest to wprawdzie mniej niż 400 miejsc jakiej przepowiadano jej po pierwszej turze wyborów, ale daje możliwość swobodnego rządzenia Francją. W sierpniu 2009 napisałam notkę „Polska jako dyżurny wróg” w której omawiałam antypolskie kampanie w Rosji oraz w Izraelu. Teraz Polska stanie się „dyżurnym wrogiem” dla Francji. ■

„elig”, 19/06/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77894>

## Niemiełe złego początku...

Arogancja funkcjonariuszy Unii Europejskiej nie zaczęła się dziś. Ona ma tylko swoją dynamikę. Teraz zrobiła się sytuacja krytyczna, nawet gorsza niż przy wprowadzaniu Traktatu Lizbońskiego. Wtedy centrala w Brukseli wysłała do Pragi delegację, której trzon stanowiło niemieckie komando. Na czele stał Hans-Gert Pottering. Przybocznymi byli: Martin Schulz i Daniel Bndit-Cohn. Tego ostatniego wydalono z Francji po zaburzeniach 1968 r. i zamieszkał w Niemczech.

**N**a Zamku na Hradczanach przyjął to towarzystwo prezydent prof. Vaclav Klaus. Przywitał komando następującymi słowami: „Bardzo się cieszę, że mogę Was dzisiaj przywitać na Zamku Praskim. Szczególnie mnie cieszy możliwość dyskusji dlatego, że wiem jak moje poglądy i postawy są w mediach często demonizowane i przedstawiane w sposób karykaturalny”.

**Pottering:** „Dziękujemy za przyjęcie. Jestem w Parlamencie Europejskim od 1979 roku, całe swoje życie jestem „na usługach Europy”... Proszę najpierw kolegę Schulza”.

**Schulz:** „Traktat Lizboński jest konieczny, nieunikniony, absolutnie niezbędny. Wiem, że ma Pan poniekąd kontrowersyjne poglądy, panie Prezydencie”.

**Graham Watson (Irlandczyk):** „Panie Prezydencie, my wszyscy znamy niemiecki, angielski, francuski, hiszpański i włoski”.

**Cohn-Bendit:** „Przyniosłem Panu flagę, którą najwyraźniej wszędzie macie na Zamku Praskim. To jest flaga Unii Europejskiej, tak ją tutaj postawie przed Panem... Co do Traktatu Lizbońskiego Pana pogląd na to mnie nie interesuje, chcę wiedzieć, co Pan robi, aby zatwierdził go czeski sejm i senat. Będzie Pan respektował demokratyczną wolę przedstawicieli narodu? Będzie Pan musiał to podpisać. Co więcej, chcę, aby Pan mi wyjaśnił, jaki jest poziom Pana przyjaźni z panem Declan Ganley'em z Irlandii”.

**Vaclav Klaus:** „Muszę powiedzieć, że tym tonem nikt jeszcze ze mną tutaj nie mówił przez 6 lat mojej prezydentury. Nie jest Pan tutaj na paryskich barykadach. Sądziłem, że taki styl komunikacji wobec nas skończył się 19 lat temu (razem z upadkiem komunizmu). Widzę, że się myliłem. Ja bym sobie nie pozwolił pytać Pana, z czego jest finansowana działalność Zielonych. Jeśli za-

leży Panu na racjonalnej dyskusji przez te pół godziny, którą mamy na negocjacje, proszę Panię Przewodniczącą oddać głos dalszym osobom”.

**Pottering:** „Nie, my mamy dosyć czasu. Moje kolega będzie kontynuował, ponieważ każdy z członków będzie pytał pana o co tylko chce. (Do Cohn-Bendita). Proszę kontynuować”.

**Vaclav Klaus:** „To niewiarygodne, czegoś takiego jeszcze nie przeżyłem”.

**Cohn-Bendit:** „Pan mnie jeszcze tutaj nie gościł. Z prezydentem Havlem rozumieliśmy się zawsze bardzo dobrze. A co mi Pan powie o swoim stanowisku w sprawie prawa antydyskryminacyjnego? Co do naszych finansów jeszcze będę Pana instruował”.

**Vaclav Klaus:** „Dziękuję za to nowe doświadczenie, które zdobyłem w trakcie spotkania z Państwem. Nie przypuszczałem, że coś takiego jest możliwe i w ciągu ostatnich 19 lat nic podobnego nie przeżyłem. Myślałem, że to należy już do przeszłości, że żyjemy w demokracji, ale w UE rzeczywistość jest post-demokracją”.

**Pottering:** „Chciałbym jeszcze coś powiedzieć i wreszcie wyjść z tego pokoju na dobre. Niedopuszczalne jest, że porównał nas Pan ze Związkiem Radzieckim”.

**Vaclav Klaus:** „Nie porównywałem Was ze Związkiem Radzieckim, nawet nie wypowiedziałem słowa „Związek Radziecki”. Natomiast powiedziałem, że takiej atmosfery i stylu negocjacji, jak dzisiaj, nie doświadczyłem przez ostatnie 19 lat w Republice Czeskiej. Dziękuję Panom za możliwość spotkania z Wami, jako posłami UE. Jest to wrażenie zupełnie inne niż ze spotkań z prezydentami i premierami krajów członkowskich”. ■ „Tymczasowy”, 18/06/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77886>

## Układ

**Jeśli ktoś uważał, że najgroźniejsze dla nowej władzy jest pianie w rezonatorach i szczucie zagraniczników (specjalnie używam tego pojęcia, bo ci ludzie rzadko mają coś wspólnego ze społeczeństwami wśród których żyją) albo resztki dziadków ze służb, którzy są dobrze ustawieni i mają raczej gdzieś, kto rządzi (w końcu, kompromaty są na prawie wszystkich), chyba zaspał i nie był w tworzycie zwanym dla niepoznaki III RP przez ładnych kilka lat.**

**G**dzieś straszono służbami mundurowymi a nawet zachęcano by pojawił się jakiś generał i machnął szybko puczyk - dla obrony ICH demokracji, rzecz jasna. Służby mundurowe z racji określonej hierarchii rzadko decydują się na kroki ostateczne, z wielu względów zresztą. Dziennikarze i mediaści? Owszem, potrafią być upierdliwi i mogą zaszkodzić srając na TEN kraj do rezonatorów ale wystarczy jedna książka czy artykuł o „resortowych” i nastaje cisza.

Oczywiście, wrogowie niedobici odgryzają się

i jeśli ma się siłę, trzeba krótko trzymać lub tworzyć własne frakcje ale problemem jest układ, który wynika wprost z okrągłaka.

Te siły są nadal czynne (szczególnie w tzw. aparacie sprawiedliwości) i wbrew temu, co próbują wmawiać przekaznicy - synowie i córki ODPOWIADAJĄ za czyny dziadków i ojców bo pełnymi garściami korzystają ze starych znajomości i układów, co więcej konserwują je i przekazują dalej.

Zastanawiacie się zapewne co w takim razie robić? W końcu, „wszystkich się nie da.” No nie da się. Ale karząca ręka sprawiedliwości musi być konsekwentna i działać w dwie strony (swoich karierowiczów również banujemy); musi dawać przekaz o nieuchronności kary - pod żadnym pozorem nie wolno ulegać ani cofać się z przyjętej drogi - obojętnie skąd będą szły powarkiwanie, popiskiwanie i „spontaniczne” protesty. Czy będą szły ze strony wschodniej, zachodniej czy europejskiej. Jednocześnie trzeba mieć chociaż iluzję sojusznika dużego (a w tle wielu mniejszych). ■

„Unicorn”, 23/06/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77918>